

Wzgórze Ya-Pa 3, Raz dwa

Raz dwa (raz dwa) no i trzy (no i trzy)

WYP3 (WYP3) cały czas, tak słuchaj

Ref.:

Raz dwa (raz dwa) no i trzy

Dobra zaczynamy, znam zasady gry

Naszej gry (naszej gry), konwenanse olej

Mikrofon działa, człowieku moja kolej

[Wojtas]

Jesteście tutaj tak samo jak ja

W tych trzech przypadkach rap cały czas gra

Każdy z nas zna ten temat, to życiowa pasja

Hip-hop z zielonym elementem typu rasta

Uwaga to transmisja na żywo

Kolejne zniwo zbiera rap w polskim wydaniu

Ile ma mocnych nie opiszesz w jednym zdaniu

Na czym polega, na życiowym obeznaniu

Poglądy się zmieniają, wiesz z wiekiem

Każdy z nas jest przecież tylko człowiekiem

Muzyka może być dobrym lekiem

Daje relaks, potrafi odreagować

Legalna, bezpieczna, nie musisz jej chować

Musisz ją zrozumieć i choć trochę szanować

Więc daj głośniej jeśli czujesz potrzebę taką

Sto procent rapu dziewczynom i chłopakom daj

To jest jak haj, uzależnić potrafi

Więc uważaj bo może Ciebie trafi

To, tak to jeśli nie słuchasz to wyjdź stąd

Dla wszystkich znajomych Wojtas, Zajka, Borixon gra

Ref. (2x)

[Zajka]

Nie tak dawno temu, kilka lat wstecz

Gdy na murach pisało "Ruscy precz"

Nie tak dawno temu, kilka lat do tyłu

Gdy na rynku było mało hip-hop winylu

Nie tak dawno temu, kilka lat wstecz

Gdy ludzie żyli spokojniej, czas wolniej biegł

I jako nastolatek zacząłem rap rzec

Chamy na plecach nosili kresz dres

A ja zawsze miałem oryginały wiesz

Nowoczesny bit powodem jest dyskusji

Ale nikt z moich kumpli nie umiał grać na perkusji

A dziś raz dwa, raz dwa no i trzy

Dobra zaczynamy znasz zasady gry

Pamiętasz płyty: Centrum oraz Trzy

Precedens, oczywiście Ja Mam To Co Ty

Rap nie dla chamów ani nie dla buraków

Jesteś z miasta, słuchaj synu rapu

Słuchaj rapu, a komprende

Dziś sojuszu trzy pięści zaciśnięte

Dziś by robić płyty potrzebuję full przynętę

Jest hajs, tak ręka myje rękę

Rapu właśnie słyszysz eminencje

Ref. (2x)

[Borixon]

BRX słyszysz dźwięk trzech liter

Trzech osób, WYP3 kolejna próba głosu

Jestem tu od dawna, ten kawałek to dowód

Zostanę tu na zawsze, bo mój rap to jest powód

Przyjeżdżam do schronu, bo tutaj nie mieszkam

To jest zajebiste, cały czas bit przy koleśkach

Rozumieć się z nimi nie po słowach lecz po gestach

Nagrywając ciągle, stojąc po kostki w tekstach

Nie chce mi się przestać, nie chce mi się stać w miejscu

W tym roku udzielam się jeszcze w projektach pięciu

Nie licząc udziału w polskich rap składankach
To jest dla moich wariatów i o moich wariatach
Tak, słyszysz człowieku mój rap w słuchawkach
Czujesz człowieku jak pali się trawka
Widzisz człowieku mnie na ustawkach
To jest coś większego niż tylko zajawka
Ref. (2x)